

dalszych działań. Wśród państw europejskich organy tego rodzaju występują w Wielkiej Brytanii, Irlandii, na Cyprze oraz Malcie. Natomiast model „urzędu kontroli” zakłada, że instytucje kontroli stanowią centralny organ państwa, który prowadzi kontrole organów administracji publicznej i innych jednostek. Zwykle pracują dla potrzeb parlamentu lub co najmniej wspomagają jego działalność. Model ten przyjęty został m.in. w Niemczech, Holandii, Republice Czeskiej oraz Polsce.

Realizacja zadania wymaga szczegółowego rozważenia dwóch istotnych problemów badawczych. Pierwszy z nich dotyczy analizy wpływu pozycji ustrojowej najwyższego organu kontroli na zakres

realizowanych przez niego funkcji, drugi zaś odnosi się do zbadania wpływu procesów integracyjnych i globalizacyjnych na definiowanie tradycyjnych funkcji i modeli kontroli przyjętych w państwach członkowskich UE. Celem przeprowadzonej analizy porównawczej jest osiągnięcie lepszego zrozumienia badanych instytucji poprzez uwypuklenie ich istoty. Ułatwi to wykorzystanie zagranicznych doświadczeń w procesie tworzenia i stosowania prawa, jak również ich popularyzację.

Dr Maciej Serowaniec jest pracownikiem Katedry Prawa Konstytucyjnego Wydziału Prawa i Administracji UMK.

Adam Sławiński

Pamięć papieru

70 lat temu, jesienią 1948 roku, Senat UMK podjął decyzję o utworzeniu archiwum uniwersyteckiego. Wniosek złożył ówczesny rektor UMK prof. Karol Koranyi i zaproponował, by sprawę organizacji nowej jednostki powierzyć prof. Bronisławowi Włodarskiemu.

Szczątkowe informacje nie pozwalają odtworzyć argumentacji Rektora, ale wydaje się, że powodem inicjatywy były problemy lokalowe Uniwersytetu. Dynamiczny rozwój uczelni w pierwszym okresie, rosnąca liczba studentów, nowe kierunki nauczania, nowe obowiązki itd., wszystko to spowodowało, że akta bieżącej pracy, przechowywane w biurach uczelni oraz dziekanatach wydziałów, zajmowały coraz więcej szaf i utrudniały pracę kancelaryjną. Ale było coś jeszcze, choć nieuchwytnie w dokumentach. W 1948 roku nastąpiła zmiana rektora i prorektora UMK. Myślenie o sprawach administrowania uczelnią, które legło u początków



Siedziba Archiwum UMK w DS nr 1 przy ul. A. Mickiewicza 2/4
Fot. Archiwum



Prof. Bronisław
Włodarski –
pierwszy kierow-
nik Archiwum
UMK
Fot. Archiwum

Uniwersytetu za sprawą Ludwika Kolankowskiego i zwłaszcza „wilnianina” Władysława Dziewulskiego, było im obce. Obaj pochodzili ze Lwowa, a funkcjonowanie Uniwersytetu Jana Kazimierza, było różne od Uniwersytetu Stefana Batorego. Wraz z nowymi władzami rozpoczęła się próba zastąpienia tradycji wileńskiej doświadczeniem i galicyjską dokładnością lwowskiej uczelni. Z tego też względu organiza-



Magazyn archi-
walny nr 4
w DS nr 1,
Toruń 2012 r.

cję archiwum powierzono prof. B. Włodarskiemu, mediewiście, który przed rokiem 1939 był pracownikiem Uniwersytetu we Lwowie, a pominęto jednego z najwybitniejszych wileńskich archiwistów: prof. Ryszarda Mienickiego, niegdyś wicedyrektora Archiwum Państwowego w Wilnie.

Prof. Włodarski skorzystał z doświadczeń lwowskiego archiwum uniwersyteckiego, które działało jako zakład naukowy od roku 1894. Z owe go „lwowskiego powodu” Archiwum UMK od razu stało się zakładem naukowym powiązanim z katedrami historycznymi Wydziału Humanistycznego i wśród pokoi Wydziału w budynku Collegium Maius znalazło swoją pierwszą i kolejne siedziby.

Pierwsze lata nie były szczęśliwe dla Archiwum. Zmieniali się kierownicy: Włodarskiego zastąpił na krótko doc. Leonid Żytkowicz, absolwent Uniwersytetu Stefana Batorego, który w 1951 roku podjął pierwsze próby przejmowania akt z jednostek i wydziałów do Archiwum, a potem mgr Józef Mossakowski, bibliotekarz, historyk nauki, autor pierwszej publikacji o UMK, ale z archiwistyką nieobeznany. Dbał on o dokumenty, lecz porządkować ich – z racji ciasnoty pomieszczeń – nie miał gdzie. Mimo to zabezpieczył wiele akt z początku działalności Uniwersytetu. Nie były to więc lata zupełnie stracone. I kiedy zarządzanie Archiwum UMK powierzono doktor, później docent, Irenie Janosz-Biskupowej, kierującej wcześniej oddziałem Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Toruniu, mogła ona skupić się na odbudowaniu znaczenia jednostki jako ośrodka naukowego. Z sukcesem zdobywała etaty i nowe magazyny. W roku 1969 do pracy w archiwum oddelegowano z Wydziału Humanistycznego magister, potem doktor, Henrykę Moraczewską, która siedem lat później objęła kierownictwo jednostki. Lecz zanim się to stało, wiosną 1975 roku, Archiwum uzyskało nową i na 20 lat samowystarczającą siedzibę w skrzydle gmachu przy ul. F. Chopina 16/18. Miejsca na akta wystarczyło jednak do połowy lat 1990. W ciągu kilku miesięcy roku 2011 obowiązki kierownika pełnił prof. Janusz Tandecki, a jesienią tego roku zastąpiła go dr hab. Anna Supruniuk, historyk nauki, archiwista. Dziś Archiwum zajmuje pomieszczenia magazynowe w bocznym skrzydle budynku Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania UMK przy ul. J. Gagarina 13a i w Domu Studenckim nr 1 przy ul. A. Mickiewicza 2/4, w pobliżu starego miasta. Tam też znajdują się biura, pracownia naukowa i magazyn. I tam odbywa się korzystanie z zasobu.

Prawo nakazuje, by Archiwum UMK gromadziło i chroniło materiały archiwalne wytworzone przez Uniwersytet od momentu powstania, tj. od 1945. Głównie dla celów administracyjnych. Wszelako, ze względu na swój naukowy status i wynikający z niego obowiązek wspierania badań naukowych i dydaktyki uniwersyteckiej, Archiwum gromadzi również papiery po wybitnych członkach społeczności uniwersyteckiej: profesorach, pracownikach administracji, absolwentach, a także dokumentację instytucji i stowarzyszeń, a nadto fotografie, nagrania, filmy, wycinki prasowe i materiały ulotne (plakaty, afisze, zaproszenia).

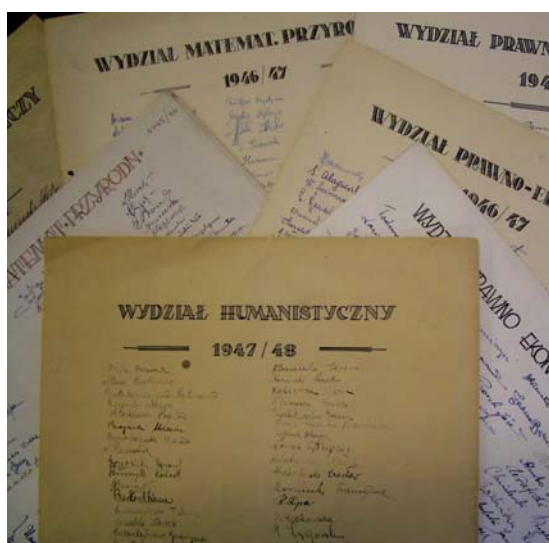
Trudno dziś sobie wyobrazić jakiegokolwiek studia nad dziejami nauki w Toruniu czy na Pomorzu bez kwerendy w uniwersyteckiej składnicy. To samo dotyczy badań biograficznych. Archiwum posiada też bogatą kolekcję fotografii i nagrań dźwiękowych, wykorzystywanych w publikacjach i mediach. Pełni jednostka swego rodzaju funkcję „kustosza pamięci Uniwersytetu”, gromadząc np. dane na temat mogił pracowników UMK na cmentarzach toruńskich, polskich i zagranicznych, sporządzając karty inwentarzowe, m.in. z opisami stanu zachowania nagrobków. Baza „Nekrologi” liczy ponad 1200 rekordów. Główny jednak zrąb zasobu archiwalnego (ponad 60%) stanowią akta studenckie i dokumenty UMK. W Archiwum Uniwersyteckim znajduje się niemal komplet akt dotyczących Uniwersytetu, choć trzeba pamiętać, że cenne materiały znajdują się także w innych instytucjach: w Archiwach Państwowych w Bydgoszczy i Toruniu, w Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz przede wszystkim w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu oraz Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

Qui bono to wszystko? Pomijając oczywisty, użytkowy charakter każdego archiwum, którego obowiązkiem jest np. wydawanie absolwentom zaświadczeń o odbyciu studiów na UMK, materiały zgromadzone w jednostce służą przede wszystkim studentom i uczonym, którzy mogą z nich korzystać, po zapoznaniu się z regulaminem udostępniania zasobu, na miejscu w pracowni naukowej.

70-lecie Archiwum UMK, którego obchody przypadną jesienią br., stało się okazją do wydania informatora po zasobie archiwalnym. Jest to pierwsza tego rodzaju publikacja w historii archiwum szkół wyższych w Polsce, i jest zasługą uporu i pracy uniwersyteckich archiwistów. Lektura tego informatora to swego rodzaju spacer w przeszłość Uniwersytetu po zapomnianych uliczkach nazw, nazwisk,



Dokument przekazania przez Komitet Kopernikowski Polonii Kanadyjskiej spektrografu dla Obserwatorium UMK, 1973 r.



Karty z podpisanymi immatrykulowanymi studentami UMK z lat 1946–1948



Magazyn archiwalny nr 4 w DS nr 1, Toruń 2018 r.

adresów, pojęć i zwrotów, prób i błędów, wszystkiego, co stanowi i wielkości i dostojności naszej *Almae Matris Thorunensis*. Przyglądanie się opisom ponad dwóch setek podzespołów archiwalnych pozwala dostrzec, jak wiele pracy włożono w ciągu tych lat, by akta te mogły służyć nauce.